

Obchody 78 rocznicy rzezi wołyńskiej w Lubelskim Oddziale Wojewódzkim ZWiRWP

W dniu 11 lipca 1943 roku ukraińscy zbrodniarze – członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i jej zbrojnego ramienia – UPA (Ukraińskiej Powstańczej Armii) – frakcja Stepana Bandery zaatakowali ok. 150 miejscowości (zamieszkałych przez Polaków) w powiatach włodzimierskim, horochowskim, kowelskim i łuckim. Banderowcy wykorzystali fakt, że duża ilość polskich mieszkańców Wołynia zgromadziła się wtedy na niedzielnej Mszy Świętej w licznych kościołach. Tak było np. w Porycku (obecna nazwa Pawliwka). 20 morderców ukraińskich wtargnęło w czasie Mszy Świętej do świątyni. W ciągu 30 minut zabili około stu osób, w tym dzieci, kobiety i starców. Inne grupy zbrodniarzy wdzierały się do polskich domów i w bestialski sposób pozbawiali życia Polaków. Bandyci wymordowali wówczas wszystkich polskich mieszkańców Porycka - łącznie około 200 osób. Inne zaatakowane polskie osady to m. in.: Nowiny, Orzeszyn, Romanówka, Swojczów oraz Wygranka. Oprócz Porycka mordercy ukraińscy dokonali masowych mordów w kościołach w Krymnie, Kisielinie, Zabłoćcach i w Chyrowie. W tej ostatniej miejscowości Ukraińcy ustawili karabin maszynowy w drzwiach świątyni i otworzyli ogień w modlący się tłum ludzi. W Kisielinie Polacy podjęli próbę obrony na plebanii i część z nich ocalała (m. in. ranny podczas tej obrony Włodzimierz Sławosz Dębski ojciec znanego polskiego kompozytora Krzesimira Dębskiego).

Polacy ginęli nie tylko od kul z broni palnej, ale od wszystkich narzędzi, które w tym momencie mogły za broń posłużyć. Między innymi były to siekiery, widły, kosy, piły, noże, młotki. Często śmierć była poprzedzona brutalnymi torturami. Ofiarami mordów byli nie tylko mężczyźni, ale również kobiety w ciąży i dzieci. Po dokonaniu rzezi mieszkańców grabiono z polskich gospodarstw cały dobytek, a następnie je palono, żeby raz na zawsze wygnać niedobitków z terenów, które Ukraińcy uznawali za swoje.

Według danych zebranych przez Grzegorza Motykę, w ciągu kilkunastu godzin Ukraińcy zgładzili co najmniej 99 polskich wiosek. Z kolei Timothy Snyder pisze o wymordowaniu nawet 167 miejscowości. Regularne ataki były kontynuowane w następnych dniach. Ogółem w lipcu 1943 roku celem napadów stało się 520 wsi i osad, zamordowanych zostało około 10-11 tysięcy Polaków.

Zarządzona przez jednego z dowódców UPA Dmytro Kłaczkiwskiego ps. „Kłym Sawur” operacja miała charakter zorganizowany. Potwierdzają to ukraińskie dokumenty Według sprawozdania OUN z okręgu Włodzimierz - Horochów za lipiec 1943 roku „*najlepiej*

przeprowadzono akcję w rejonie Poryckim, dobrze w Horochowskim, zadowolająco w centralnym... W prowadzonej akcji brała udział w niektórych miejscowościach ludność, a w rejonie poryckim melnykowcy” (druga ważna frakcja OUN).

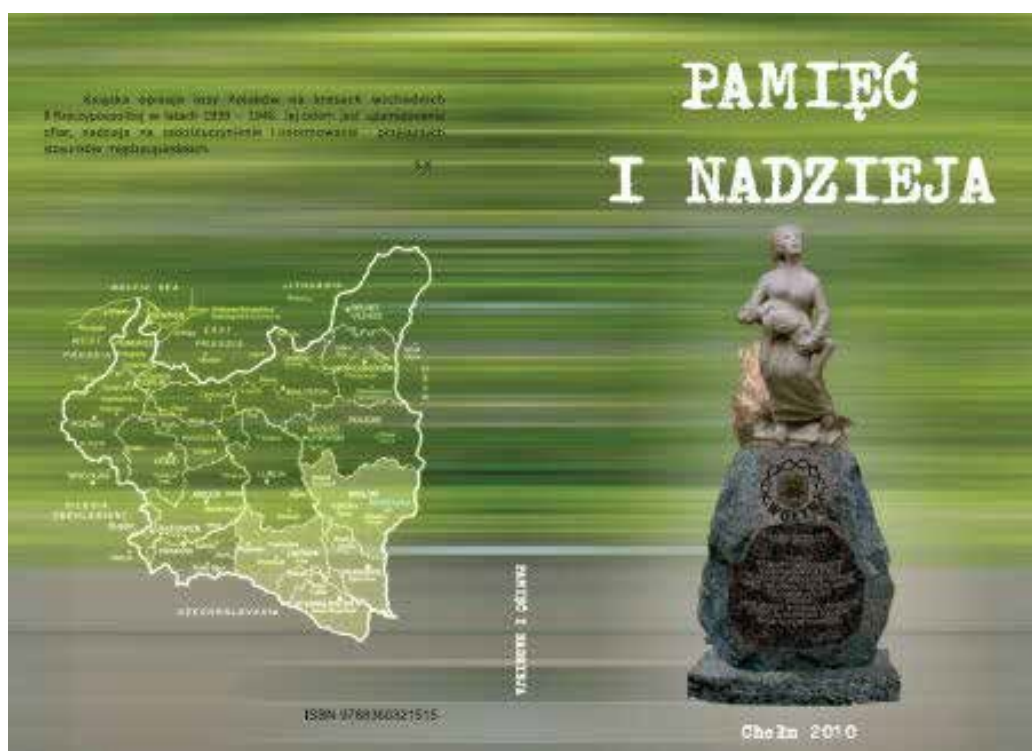
W okresie 1943-1944 bojówki UPA i OUN, wspierane przez ukraińskich chłopów, zamordowały na Wołyniu od 50 do 60 tysięcy Polaków. Również w drugiej połowie 1943 roku ukraińscy nacjonaliści rozpoczęli też mordy na Polakach mieszkających we wschodniej Małopolsce, w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Potem ich ofiarami stali się polscy mieszkańcy dwóch województw: lubelskiego i rzeszowskiego. Ostatnią dużą akcję sotnie UPA przeprowadziły w maju 1945 roku – upowcy napadli na kilka wsi w okolicach Lublina.

Według szacunków polskich historyków (np. Ewa i Władysław Siemaszkowie, Leon Popek) ukraińscy nacjonaliści zamordowali ogółem około 100 tys. Polaków., z czego 40-60 tys. zginęło na Wołyniu, 20-40 tys. – w Galicji Wschodniej, a co najmniej 4 tys. na ziemiach znajdujących się obecnie w granicach Polski. Zbrodnie te oraz terror zbrodniarzy banderowskich spowodowały, że setki tysięcy Polaków opuściły swoje domy za Bugiem i uciekły do centralnej Polski. Zbrodnia Wołyńska spowodowała polski odwet, w wyniku którego zginęło ok. 10-12 tys. Ukraińców, w tym 3-5 tys. na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, przy czym część ukraińskich ofiar zginęła z rąk UPA, za pomoc udzielaną Polakom lub odmowę przyłączenia się do morderców.

W ramach uczczenia tej smutnej już 78 rocznicy, w dniu 11 lipca b. roku odprawiona została w Bazylice p.w. Najświętszej Maryi Panny na Górcie w Chełmie Msza św. w intencji Polaków pomordowanych na Wołyniu oraz Ukraińców pomagającym swoim polskim sąsiadom. Po nabożeństwie rodziny ofiar, parlamentarzyści, przedstawiciele władz Miasta Chełm, członkowie Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja oraz organizacji kombatanckich (w tym Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego, Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oraz Stowarzyszenia Pokolenia) oddali hołd pomordowanym. Poszczególne delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Piety Wołyńskiej znajdującym się na Skwerze im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Podobne uroczystości odbyły się także w wielu innych miejscowościach województwa lubelskiego (m. in. w Lublinie czy w Hrubieszowie).

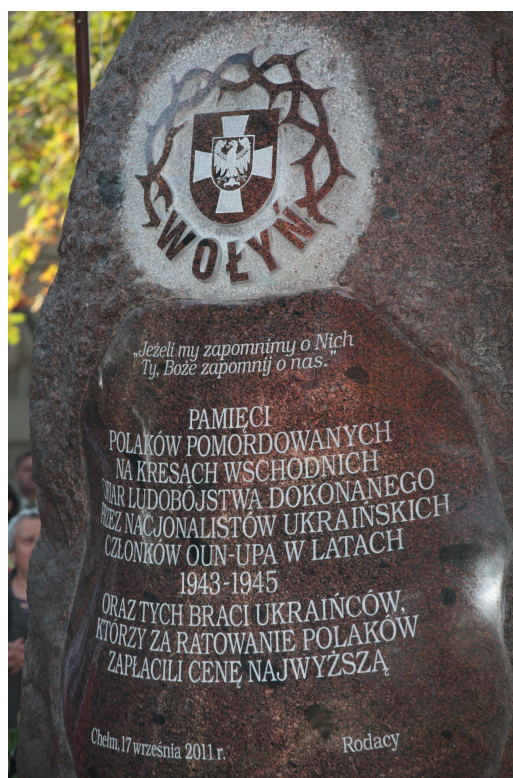
11 LIPCA 1943

krwawa niedziela na Wołyniu

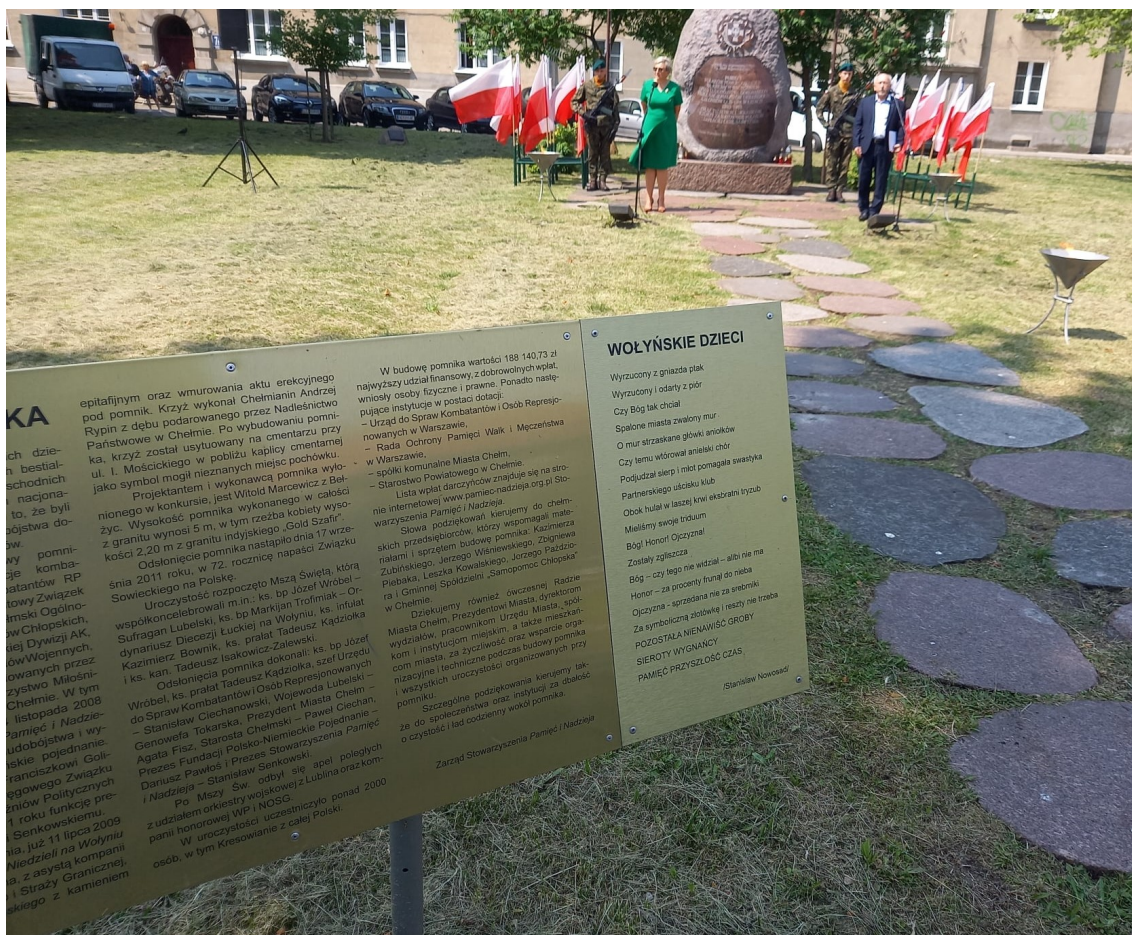




Górna część Pomnika Piety Wołyńskiej w Chełmie



Dolna część Pomnika Piety Wołyńskiej w Chełmie



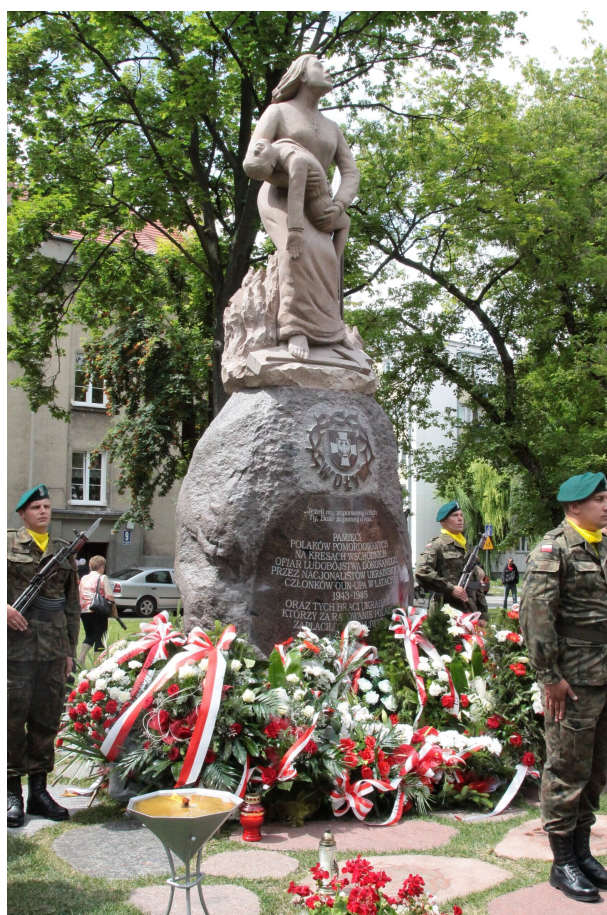
Tablica z opisem i wierszem „Wołyńskie dzieci”



Połączona delegacja ZWIRWP i ZŻWP
(od prawej: Marian Lipczuk – wiceprezes ZG ZWiRWP, Paweł Kiernikowski – sekretarz ZW ZWiRWP w Lublinie z/s. w Chełmie, Jan Grzech – prezes ZR ZŻWP w Chełmie)



Połączona delegacja ZWiRWP i ZZWP przed Pomnikiem Piety Wołyńskiej



Warta Honorowa, znicze, wieńce i kwiaty jako wyraz hołdu dla pomordowanych Polaków

Tekst: st. sierż. /s/ dr Paweł Kiernikowski
Zdjęcia ze stron internetowych